Sygn. akt II KK 218/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący)
SSN Eugeniusz Wildowicz
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie M. G.
uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu zabronionego z art. 155 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 14 marca 2019 r.,
kasacji, wniesionych przez prokuratora na niekorzyść oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 10 listopada 2017 r., sygn. akt X Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 maja 2017 r.,
sygn. akt III K (...),

1) oddala wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2) obciąża oskarżycieli posiłkowych: D. M., S. M., S. M., J. J. oraz Skarb Państwa kosztami postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających;

3) zasądza od oskarżycieli posiłkowych: D. M., S. M., S. M., J. J. oraz Skarbu Państwa na rzecz M. G. zwrot kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w kwocie po 240 zł od każdego z nich.

UZASADNIENIE

M. G. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 22 listopada 2006 r. w W. w (...) Szpitalu (...), pełniąc funkcję Kierownika Kliniki Kardiochirurgii (...), uczestnicząc w charakterze kardiochirurga operatora w operacji wszczepienia sztucznej zastawki aortalnej F. M., w związku ze stwierdzoną złożoną wadą zastawki aortalnej oraz będąc odpowiedzialnym za wykonanie operacji zgodnie ze sztuką lekarską, w tym za usunięcie z ciała operowanego pacjenta użytych do operacji narzędzi i materiałów, nie zachowując należytej ostrożności oraz zaniedbując obowiązek pozostawił w lewej komorze serca ciało obce w postaci części gazika, nazywanego także rolgazą, czym nieumyślnie naraził pacjenta F. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. o czyn z art. 160 § 1 i 3 k.k.,
2. w okresie od 22 listopada 2006 r. do 3 lutego 2007 r. w W. w (...) Szpitalu (...), pełniąc funkcję Kierownika Kliniki Kardiochirurgii (...), będąc odpowiedzialnym za leczenie pacjenta F. M., umieszczonego po przeprowadzonej operacji wszczepienia sztucznej zastawki aortalnej na oddziale pooperacyjnym tej kliniki, nieumyślnie doprowadził do jego śmierci w ten sposób, że pomimo uzyskania w dniu 22 listopada 2006 r. około godziny 16:30 informacji o zgłoszeniu przez pielęgniarkę instrumentariuszkę E. C. zasadniczych wątpliwości, odnośnie możliwości pozostawienia w sercu pacjenta F. M. gazika, narażając wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, naruszając medyczny obowiązek staranności, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i w okresie pomiędzy 22 listopadem 2006 roku a 28 listopadem 2006 roku nie zastosował dającej obraz procedury, która mogłaby odkryć lub wykluczyć obecność ciała obcego u tego pacjenta, przy czym pozostawienie gazika w lewej komorze serca doprowadziło do nagłej dysfunkcji wszczepionej zastawki i skutkowało przy wzroście parametrów stanu zapalnego, spadku trombocytów i pogorszeniu się sytuacji hemodynamicznej drastycznym pogorszeniem się stanu pacjenta, przejawiającego się przedłużającą się niewydolnością wielonarządową oraz obrazem stanu zakażenia, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci F. M. w dniu 3 lutego 2007 r., tj. o czyn z art. 155 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. (sygn. akt III K (...)) uznał, że „M. G. w dniu 22 listopada 2006 r. w W. w (...) Szpital (...), uczestnicząc w charakterze kardiochirurga operatora w operacji wszczepienia sztucznej zastawki aortalnej F. M. w związku ze stwierdzoną złożoną wadą zastawki aortalnej, nie zachowując należytej ostrożności, pozostawił w lewej komorze serca ciało obce w postaci części gazika, czym nieumyślnie naraził pacjenta F. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. popełnił przestępstwo z art. 160 § 3 k.k., po czym w dniu 28 listopada 2006 r. dobrowolnie uchylił grożące pacjentowi niebezpieczeństwo poprzez przeprowadzenie reoperacji, w wyniku której cześć gazika została usunięta z serca F. M.” i na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 160 § 4 k.k. postępowanie karne odnośnie tego czynu umorzył (pkt. 1), a nadto w zakresie czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia uniewinnił M. G. (pkt. 2).

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł Prokurator Okręgowy w W., zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

„I. w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 1 zaskarżonego wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia pod postacią:

a) art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, a mianowicie:

- sprzeczności w opinii biegłego R. J. dotyczącej zaistnienia w okresie od dnia 22 listopada 2006 r. do dnia 28 listopada 2006 r. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu F. M.,

- tego, jaki był stan zdrowia F. M. w okresie od dnia 18 października 2006 r. do dnia 21 listopada 2006 r.,

- jak przebiegało leczenie F. M. w okresie od dnia 22 listopada 2006 r. do dnia 28 listopada 2006 r. oraz jak kształtował się jego stan zdrowia w tymże okresie z dokładnym omówieniem, dzień po dniu, podejmowanego wobec niego leczenia,

- niepoczynienia szczegółowych ustaleń, czy w okresie od dnia 28 listopada 2006 r. do dnia 3 lutego 2007 r. doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu F. M., a jeśli tak, to co było jego przyczyną i czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy

wystąpieniem takowego stanu rzeczy, a pozostawieniem w dniu 22 listopada 2006 r. gazika w sercu F. M.,

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z opinii biegłego R. J. oraz opinii biegłego A. B., z pominięciem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego M. G. wynikających z części opinii R. J., wskazującej na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu F. M. i kształtowania przez Sąd swojego przekonania wyłącznie na podstawie innej części tejże opinii, stanowiącej w istocie, jedyny dowód przemawiający na korzyść oskarżonego M. G., a nadto ustalenie stanu faktycznego na podstawie opinii A. B., który wydał, ją bez zapoznania się z zebranym w sprawie materiałem dowodowym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że oskarżony M. G.:

- dobrowolnie uchylił grożące F. M. niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- w następstwie niezachowania wymaganych reguł ostrożności i pozostawienia w sercu F. M. gazika, nie spowodował ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu albo rozstroju zdrowia pokrzywdzonego innego niż określone w art. 156 § 1 k.k.,

II. w zakresie rozstrzygnięcia z punktu 2 zaskarżonego wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia pod postacią:

a) art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, a mianowicie rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych: W. W. oraz R. H. i R. H., a opinią biegłego R. J. w zakresie ustalenia przyczyny zgonu F. M.,

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z opinii biegłych: R. J. oraz A. B., z pominięciem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego M. G. wynikających z opinii biegłych: W. W. oraz R. H. i R. H., w oparciu o które należy stwierdzić, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy pozostawieniem gazika w sercu F. M., a jego śmiercią,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie wadliwych stanowisk, że:

- brak jest związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy pozostawieniem, przez oskarżonego M. G., gazika w lewej komorze serca F. M., a śmiercią pokrzywdzonego,
- oskarżony M. G. nie był po dniu 28 listopada 2006 r. zobowiązany do sprawowania opieki medycznej nad F. M., oraz pominięcie w ustaleniu stanu faktycznego okoliczności, iż to na podstawie decyzji oskarżonego M. G. zrezygnowano z reoperacji F. M. przygotowywanej w dniu 22 listopada 2006 r., która w owym czasie mogła faktycznie uchylić grożące pokrzywdzonemu niebezpieczeństwo i uchronić go od śmierci."

Podnosząc powyższe zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację na niekorzyść wniósł także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

„I. w zakresie rozstrzygnięcia z punktu I zaskarżonego wyroku:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w szczególności naruszenie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a w szczególności poprzez oparcie swoich ustaleń na opinii biegłego R. J. przy nieuwzględnieniu jej wad, (tj. sprzeczności wewnętrznej oraz zewnętrznej z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (opinią biegłego W. W., opiniami prywatnymi G. L. i Z. R.), niejasności (wewnętrzne sprzeczności) i niepełności (nie zawiera uzasadnienia ocen i poglądów).

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 198 § 1 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a polegającą na oparciu przez Sąd swoich ustaleń na opinii biegłego A. B., który wydał ją nie zapoznając się uprzednio z aktami sprawy i z zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym przebiegu leczenia F. M.,

c) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a w szczególności opinii W. W., R. J. oraz R. H. i R. H. poprzez błędne uznanie, iż z opinii tych nie wynika, aby doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co skutkowało przyjęciem, że w okresie od dnia 22 listopada 2006 roku do dnia 3

lutego 2007 roku nie doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu F. M., podczas gdy z ww. opinii wynika, iż doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego oraz że jego przyczyną było pozostawienie gazika w sercu,

d) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego poprzez bezpodstawnie uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim twierdzi, iż nie pamiętał czy używał gazika podczas operacji F. M.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe ustalenie, że:

a) oskarżony M. G. uchylił niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grożące F. M., co skutkowało bezpodstawnym zastosowaniem przez Sąd art. 160 § 4 k.k.,

b) oskarżony M. G. poprzez naruszenie reguł ostrożności i pozostawienie części gazika w sercu F. M. nie spowodował ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo rozstroju zdrowia F. M.

II. w zakresie rozstrzygnięcia z punktu II zaskarżonego wyroku:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności naruszenie:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnienie okoliczności na niekorzyść oskarżonego wynikających z opinii biegłego W. W. oraz opinii prywatnych G. L. oraz Z. R., z których w sposób jednoznaczny wynika, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy pozostawieniem gazika w sercu F. M. a jego śmiercią,

b) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym brak rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych w zakresie przyczyny śmierci pokrzywdzonego F. M.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe ustalenie, że:

a) brak jest w materiale dowodowym dowodu pozwalającego ponad wszelką wątpliwość uznać, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy między pozostawieniem w sercu gazika a śmiercią F. M.,

b) oskarżony M. G. po dniu 22 listopada 2006 roku nie był obowiązany do sprawowania opieki medycznej nad F. M. oraz że nie miał wpływu i nie podejmował decyzji odnośnie przebiegu jego leczenia a także przeprowadzanych badań."

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł także obrońca M. G., zarzucając temu orzeczeniu:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 9 § 2 k.k. w związku z art. 160 § 3 k.k. przez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, polegającego na przyjęciu, że niepamiętanie przez oskarżonego faktu użycia podczas operacji chirurgicznej jednego z wielu gazików i pozostawienie go w ciele pacjenta, przy jednoczesnym nie dopuszczeniu się przez niego jakiegokolwiek zaniechania w działaniu medycznym (operacji) wykonywanej względem pacjenta, a nadto zaistnieniu szeregu usprawiedliwionych okoliczności, które wprowadzały oskarżonego w błąd co do faktu, iż nie pozostawił on w ciele pacjenta żadnego gazika, w tym zapewnienia go o tym fakcie przez instrumentariuszkę zobowiązaną do kontrolowania podczas operacji zgodności użytych i oddanych narzędzi i materiałów skutkuje koniecznością uznania, iż oskarżony nie zachował „należytej ostrożności", a co za tym idzie dopuścił się nieumyślnie przestępstwa z art. 163 § 3 k.k., podczas skutkować powinno oceną, iż oskarżony - działając w usprawiedliwionym błędzie, przewidzianym w art. 28 § 1 k.k., a co za tym idzie nie popełnił przestępstwa,

b) art. 28 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie do ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, co było efektem wyrażenia przez Sąd błędnego poglądu prawnego, że sam fakt nie pamiętania przez oskarżonego o użytym podczas operacji jednym z wielu materiałów gazowych, wyklucza możliwość uznania, iż działał on w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czyny zabronionego,

2. obrazę przepisów postępowania i błąd w ustaleniach faktycznych, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. wyrażającą się w błędnej ocenie dowodów, nie uwzględnieniu ich całokształtu oraz rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

skutkujące błędnym przyjęciem, że część gazika jaka pozostała w ciele pacjenta F. M. podczas operacji kardiochirurgicznej dokonanej przez oskarżonego była „rolgazą", co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia albowiem mogło skutkować dokonaniem przez Sąd wyżej wskazanej obrazy przepisów prawa materialnego."

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i uniewinnienie M. G. od czynu zarzuconego mu w pkt. I aktu oskarżenia.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 listopada 2017 r. (sygn. akt X Ka (...)) w zakresie czynu w pkt 1 wyroku wyrok Sądu Rejonowego został uchylony i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania, natomiast w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego wyroku kasację wniósł Prokurator Okręgowy w W. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Prokurator zarzucił temu rozstrzygnięciu „rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego do zarzutów apelacji oskarżyciela publicznego, wynikające z błędnego przyjęcia, że prokurator nie złożył wniosku na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, podczas gdy z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że wniosek taki został złożony przez prokuratora w terminie ustawowym."

Podnosząc powyższy zarzut Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Natomiast pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucił orzeczeniu „rażące naruszenie prawa, tj. naruszenie przepisu art. 457 § 2 k.p.k. w zw. art. 423 § 1 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak sporządzenia oraz przesłania pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych uzasadnienia wyroku w zakresie, w jakim utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W., pomimo złożenia przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych stosownego wniosku, co uniemożliwia merytoryczną kontrolę zapadłego wyroku w ww. zakresie."

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, Prokurator wniósł o je uwzględnienie.

Następnie pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł pismo zatytułowane „Uzupełnienie kasacji” w związku z doręczonym mu w dniu 19 marca 2018 r. odpisem wyroku Sądu Okręgowego w W. X Wydział Karny Odwoławczy z dnia 10 listopada 2017 r. (sygn. akt X Ka (...)) wraz z uzupełnieniem uzasadnienia w zakresie części wyroku, w jakiej Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, w związku z treścią uzupełnionego uzasadnienia zarzucił przedmiotowemu orzeczeniu rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, tj.:

I. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 5 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji polegających na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności nieuwzględnieniu okoliczności na niekorzyść oskarżonego wynikających z opinii biegłego W. W. oraz opinii prywatnych G. L. oraz Z. R., z których w sposób jednoznaczny wynika, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy pozostawieniem gazika w sercu F. M. a jego śmiercią,
II. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych dotyczącego obrazy art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji polegających na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym nierozstrzygnięciu sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych w zakresie przyczyny śmierci pokrzywdzonego F. M.,
III. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, w tym przyjęcia za podstawę ustaleń opinii

biegłego A. B., który wydał ją nie zapoznając się uprzednio z aktami sprawy i z zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym przebiegu leczenia F. M.,

IV. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierzetelnym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcie za Sądem I instancji, że nie istnieje związek przyczynowo skutkowy między pozostawieniem w sercu gazika a śmiercią F. M., podczas gdy związek taki bezsprzecznie istnieje, co uzasadnia przyjęcie, że w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji.

V. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierzetelnym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcie za Sądem instancji, że oskarżony M. G. po dniu 22 listopada 2006 roku nie był obowiązany do sprawowania opieki medycznej nad F. M. oraz że nie miał wpływu i nie podejmował decyzji odnośnie przebiegu jego leczenia a także przeprowadzanych badań, podczas gdy w sposób oczywisty co innego wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zwłaszcza zeznań świadków - lekarzy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz kasację Prokuratora Okręgowego w W., zaś obrońca wniósł o uznanie obu kasacji za oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu postępowania karnego przedmiotem kasacji jest rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu Sądu II instancji, a nie uzasadnienie tego orzeczenia. Uzasadnienie orzeczenia może stanowić jedynie podstawę do wnioskowania o tym, czy i w jakim zakresie Sąd odwoławczy odniósł się określonych zarzutów zawartych w środku odwoławczym. To, z kolei, może uzasadniać stwierdzenie, że doszło do naruszenia prawa przy rozpoznaniu środka odwoławczego, choć nie przesądza jeszcze automatycznie o spełnieniu drugiej przesłanki określonej w art. 523 § 1 k.p.k. a więc możliwości istotnego

wpływu tego naruszenia na treść rozstrzygnięcia. W tej perspektywie należy ocenić dopuszczalność sporządzenia przez Sąd uzasadnienia uzupełniającego w zakresie jednego z czynów objętych aktem oskarżenia oraz tego, że odrębnie uzupełnienie to doręczono stronom postępowania.

Można stwierdzić, że zalecaną praktyką jest sporządzenie całości uzasadnienia w jednym dokumencie w odniesieniu do wszystkich przestępstw, które były przedmiotem postępowania. Uzupełnienie wcześniejszego uzasadnienia w zakresie jednego z tych przestępstw (czynów zarzuconych w akcie oskarżenia) co do zasady nie stanowi jednak takiego naruszenia prawa, które automatycznie uzasadniałoby konieczność uchylenia samego orzeczenia. Istotnym jest, by strona postępowania, mimo takiego działania Sądu, zachowała przysługujące jej uprawnienia procesowe, w tym prawo do złożenia kasacji w terminie, którego początek należy w tym wypadku ustalać w odniesieniu do daty doręczenia kompletnego uzasadnienia (dodatkowej części uzasadnienia).

Tak właśnie stało się w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Początkowo zasadne zarzuty kasacji oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych dotyczące braku odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów sformułowanych w apelacjach tych podmiotów w stosunku do uniewinnienia M. G. od zarzutu popełnienia czynu określonego w pkt II aktu oskarżenia, stały się bezprzedmiotowe, w sytuacji uzupełnienia przez Sąd odwoławczy pierwotnego uzasadnienia w tym zakresie.

Nie ma przy tym wątpliwości, z uwagi na treść podjętego przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia, że zarzuty te zostały rozpoznane zaś stosowna argumentacja Sądu odwoławczego zawarta została w treści uzasadnienia uzupełniającego.

Kasacja Prokuratora Okręgowego w W. ograniczała się wyłącznie do wspomnianego wyżej formalnego zarzutu, tj. nieodniesienia się w uzasadnieniu Sądu Okręgowego do apelacji oskarżyciela publicznego w zakresie czynu z punktu drugiego aktu oskarżenia. Po doręczeniu uzupełnionego uzasadnienia, oskarżyciel publiczny nie poszerzył zakresu kasacji o żaden nowy zarzut, który mógłby stanowić przedmiot kontroli Sądu Najwyższego. Uzupełnienie takie natomiast przedstawił pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Sformułowane przez niego

zarzuty naruszenia przez Sąd odwoławczy prawa procesowego okazały się jednak oczywiście bezzasadne.

Zanim jednak przedstawiona zostanie analiza tych zarzutów należy wskazać, że Sąd Okręgowy w W. utrzymał wyrok Sądu I instancji wyłącznie w zakresie dotyczącym czynu, jaki zarzucono M. G. w punkcie drugim aktu oskarżenia. Czyn ten miał polegać na tym, że M. G. nieumyślnie doprowadził do śmierci F. M. w ten sposób, że nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i nie zastosował dającej obraz procedury, która mogłaby wykluczyć po zakończonej operacji obecność ciała obcego u tego pacjenta.

M. G., w zarzucie z punktu drugiego aktu oskarżenia, został więc oskarżony o spowodowanie śmierci przez zaniechanie, przy czym zaniechanie to miało dotyczyć bardzo konkretnej czynności, której wykonanie, jak można się domyślać z treści aktu oskarżenia, mogłoby zapobiec śmierci F. M. Należy mieć na uwadze, że akt oskarżenia i sformułowany w tym akcie zarzut wyznaczył granice postępowania karnego przed sądem, a z uwagi na zasadę skargowości, sąd nie mógł już rozszerzać granic postawionego zarzutu, ani też zastąpić go innym zarzutem. Wykazanie zasadności postawionego zarzutu, czy też modyfikacja jego treści jest przy tym zadaniem oskarżyciela w granicach przewidzianych prawem procesowym.

Zgodnie z art. 2 k.k., warunkiem odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe pełnione przez zaniechanie (a taki właśnie zarzut postawiono M. G.) jest naruszenie prawnego szczególnego obowiązku zapobieżenia temu skutkowi. Innymi słowy, odpowiedzialność za takie przestępstwo warunkowana jest udowodnieniem, że oskarżony był na mocy ustawy, umowy lub dobrowolnie przyjętego na siebie zobowiązania, prawnym gwarantem nienastąpienia skutku i obowiązku swojego nie wykonał.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, brak spełnienia powyższego warunku był podstawowym powodem uniewinnienia M. G. od zarzutu popełnienia przestępstwa z punktu drugiego aktu oskarżenia. Sąd ustalił, że po przeprowadzonej operacji, odpowiedzialnym za dalszy proces leczenia był dyżurny lekarz anestezjolog na oddziale pooperacyjnym. Ordynator Kliniki nie odpowiadał za decyzje dotyczące leczenia pacjenta przebywającego na oddziale pooperacyjnym, chociaż mógł udzielać konsultacji w tym zakresie. Ostateczne

decyzje po konsultacji podejmował jednak anestezjolog. Decyzje te obejmowały także zlecania badań diagnostycznych, w tym procedury badania echa serca.

Jak już wspomniano, dla ustalenia warunków odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie, konieczne jest stwierdzenie, że dana osoba miała prawny szczególny obowiązek zapobieżenia nastąpienia skutku w danych, konkretnych okolicznościach. Znaczenie ma więc nie to, w jaki sposób faktycznie wyglądał proces podejmowania decyzji w trakcie danego leczenia - kto komu udzielał jakich konsultacji i jakie wyrażał opinie - ale prawne umocowanie do podejmowania określonych działań medycznych, w tym także zlecania przeprowadzenia badań diagnostycznych. Wykazanie źródeł tego obowiązku oraz jego treści ciążyło na oskarżycielu, bowiem naruszenie owego obowiązku było jednym ze znamion zarzuconego w akcie oskarżenia przestępstwa. W akcie oskarżenia, sformułowanym przez oskarżyciela publicznego, jednoznacznie wskazano, że niewykonanie przez M. G. badania diagnostycznego miało stanowić niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, przy czym, jak wynika z przyjętej przez prokuratora kwalifikacji prawnej zarzuconego czynu oraz z opisu tego czynu, chodziło o niedopełnienie ciążącego na M. G. obowiązku zapobieżenia śmierci F. M.. Podstaw tego obowiązku jednak nie wykazano.

W apelacji od wyroku Sądu I instancji, zarówno prokurator jak pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, podnieśli zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. G. 22 listopada 2006 r. nie był zobowiązany do sprawowania opieki medycznej nad F. M. W uzasadnieniu tego zarzutu wskazano jednak wyłącznie na to, w jaki sposób, zdaniem oskarżycieli, wyglądało faktyczne sprawowanie opieki nad pokrzywdzonym. W apelacjach kwestionowano także wiarygodność świadków opisujących strukturę organizacyjną oraz kompetencje do podejmowania decyzji w zakresie leczenia w klinice kardiochirurgii. Powoływano się przy tym na szereg dowodów, z których miałoby wynikać, że M. G. faktycznie wywierał istotny wpływ na sposób leczenia pokrzywdzonego. Argumentacja ta nie odnosiła się jednak do warstwy prawnej, a więc do kwestii tego, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek i kto miał prawną kompetencję do podejmowania decyzji w zakresie leczenia F. M. Tymczasem to ustalenie braku takiego prawnego

szczególnego obowiązku po stronie oskarżonego był przecież przyczyną wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd pierwszej instancji.

W apelacji Prokuratora znalazły się twierdzenia, z których wynikało, że obowiązków M. G. należałoby poszukiwać w bliżej nieokreślonych dokumentach znajdujących się w teczce osobowej oskarżonego, choć bliżej nie wskazano, o jakie dokumenty chodzi. Nie sformułowano także w tym zakresie konkretnego wniosku dowodowego.

W kontekście tego zarzutu należy raz jeszcze podkreślić, że to nie sąd jest zobligowany do poszukiwania podstaw dowodowych aktu oskarżenia, ale winien to uczynić podmiot, który oskarżenie takie formułuje. To więc na prokuratorze ciążył obowiązek wykazania, w jaki sposób z tych dokumentów lub innych dowodów należało wnioskować o tym, że M. G. był prawnie odpowiedzialny, jako gwarant, za proces leczenia F. M. po operacji, w tym także za podjęcie decyzji w kwestii przeprowadzenia stosownych badań diagnostycznych.

Sąd odwoławczy, odnosząc się do argumentacji zawartej w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, wskazał na okoliczności, z których należało wnosić, że jedyną osobą uprawnioną i zobowiązaną do podejmowania decyzji, co do dalszego leczenia F. M. był dyżurny lekarz anestezjolog (s. 2 uzasadnienia uzupełniającego). Sąd Okręgowy wskazał także na to, że decyzje takie dotyczące przeprowadzenia badań w procesie leczenia F. M., także faktycznie były podejmowane przez lekarza dyżurnego na oddziale pooperacyjnym (np. pierwsze badanie echokardiograficzne). Ewentualne rzeczywiste uzależnianie rozstrzygnięć podejmowanych przez lekarzy dyżurnych od konsultacji z M. G. nie mogło zmienić zakresu formalnych i prawnych obowiązków tych lekarzy, co zgodnie z treścią art. 2 k.k. warunkuje przypisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie. Raz jeszcze należy podkreślić, że podnoszone w apelacjach argumenty, wskazujące na faktyczny przebieg procesów decyzyjnych w zakresie leczenia F. M., nie odnosiły się do sfery prawnych obowiązków lekarzy.

Nie jest wykluczone, że w przypadku, gdy dana osoba, nie będąca prawnym gwarantem nienastąpienia skutku, wpływa w sposób bezprawny na wykonywanie przez tego gwaranta nałożonych na niego obowiązków gwaranta, w szczególności

przez utrudnianie lub uniemożliwianie ich realizacji, to taki wpływ może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej. Jest to jednak zupełnie inny czyn, niż zachowanie polegające na zaniechaniu przez gwaranta wykonania obowiązku zapobieżenia skutkowi. M. G. nie został oskarżony o to, że bezprawnie wpływał na wykonywanie przez lekarzy dyżurnych ich obowiązków względem F. M., ale o to, że sam, takiego konkretnie opisanego w akcie oskarżenia obowiązku, nie wykonał.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że sposób opisania czynu zarzuconego M. G. w akcie oskarżenia wyznaczył zakres postępowania karnego, w tym konieczność udowodnienia, że ciążył na oskarżonym prawny szczególny obowiązek wykonania wskazanego w tym opisie badania diagnostycznego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie, że na nim właśnie ciążył taki obowiązek, co w odniesieniu do tak opisanego czynu musiało prowadzić do wydania wyroku uniewinniającego. Dla kwestii tej nie miała przy tym znaczenia okoliczność, czy ewentualne faktyczne działania podejmowane przez M. G. (lub brak takich działań) mogły zakłócać możliwość realizacji przez innych lekarzy swoich obowiązków oraz naruszać zasady obowiązujące na oddziale pooperacyjnym. Okoliczności te mogłyby co najwyżej stanowić podstawę odrębnego zarzutu, którego jednak w akcie oskarżenia nie sformułowano.

W tym stanie rzeczy zbędne było odnoszenie się do pozostałych podniesionych w skardze kasacyjnej pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zarzutów. Ustalenie przez Sąd, że na M. G. nie ciążył prawny szczególny obowiązek wykonania badań opisanych w akcie oskarżenia, samoistnie uzasadniało bowiem wydanie wyroku uniewinniającego, co bezprzedmiotowym czyniło rozstrzyganie kwestii dotyczących związku przyczynowego pomiędzy pozostawieniem gazika w sercu F. M. a jego śmiercią (pkt. I i IV kasacji) oraz zarzucanych sprzeczności opinii biegłych co do przyczyn śmierci pokrzywdzonego (pkt. II I III kasacji).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, należało orzec jak w sentencji.